Propozycja pracy z dziećmi 3-4-letnimi 01-05.-06. -2020r

Temat tygodnia: Dzień Dziecka

Poniedziałek-01.06.2020r

1. **„Jakie są moje prawa i obowiązki?”**

– rozmowa na temat praw i obowiązków dzieci na podstawie doświadczeń dzieci, wiersza Janusza Korczaka *Prawa dziecka* i fragmentu opowiadania *Baśń o ziemnych ludkach* Juliana Ejsmonda.

Prawa dziecka

Niech się wreszcie każdy
dowie i rozpowie w
świecie całym, że
dziecko to także
człowiek, tyle że jeszcze
mały. Dlatego ludzie
uczeni,

którym za to należą się brawa,
chcąc wielu dzieci los odmienić,
stworzyli dla Was mądre prawa.
Więc je na co dzień i od święta
Spróbujcie dobrze zapamiętać:

Nikt mnie siłą nie ma prawa zmuszać do niczego,
a szczególnie do zrobienia czegoś niedobrego.

Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zaciekawi
i mam prawo sam wybierać, z kim się będę bawić.

Nikt nie może mnie poniżać, krzywdzić, bić,
wyzywać, i każdego mogę zawsze na
ratunek wzywać.

Jeśli mama albo tata już nie mieszka z nami,
nikt nie może mi zabronić spotkać ich czasami.

Nikt nie może moich listów czytać bez pytania,
mam też prawo do tajemnic i własnego zdania.

Mogę żądać, żeby każdy uznał moje prawa,
a gdy różnię się od innych, to jest moja sprawa.

Tak się tu w wiersze poukładały
prawa dla dzieci na całym świecie,
byście w potrzebie z nich korzystały
najlepiej, jak umiecie.

Dzieci – na podstawie wiersza i swoich doświadczeń – mówią, do czego mają prawo.

Obowiązki dzieci

Julian Ejsmond (fragment opowiadania *Baśń o ziemnych ludkach*)

W głębi ziemi wśród
korzeni żyją sobie
ziemne ludki… Ród to
miły i wesoły,
i potężny, choć
malutki. Podczas zimy,
gdy na świecie srogie
mrozy i wichury,
ziemne ludki
zamieszkują
kretowiska, mysie
dziury…
Ale skoro złote słonko
promieniście znów zaświeci,
matka – Ziemia budzi ze snu
ukochane swoje dzieci.
Malcy biorą się do pracy,
pełni szczęścia i wesela,
jeden szczotką i grzebykiem
czesze złote włoski trzmiela.
Drugi skrzydła
chrabąszczowi myje
gąbką, co ma siły. Pieszczotliwie
doń przemawia: „Chrabąszczyku, ty
mój miły".
Trzeci zasiadł do
malarstwa: chwyta żuczki,
chrząszcze, larwy i odnawia na
ich szatkach świeżą farbą
zblakłe barwy.

Gdzie żyją ziemne ludki? Jakie są ich obowiązki? Kogo przypominają te ziemne ludki? Czy one żyją naprawdę? Te ziemne ludki miały różne obowiązki. Jakie wy macie obowiązki w domu?

<u>Praca dla dzieci:</u>

„Obrazy z baniek "-praca dla **3-latków**

(płyn do baniek rozdzielony do 2 pojemników zabarwiony farbą lub barwnikiem spożywczym. Dziecko zanurza słomkę w płynie dmucha tak, aby rozpryskały się na kartonie.

„Przeplatanka” – praca z **wyprawki karta 53 (4-latki)**

Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Dziecka życzą panie z przedszkola Ściskamy Was mocno, gorące całuski.

Wtorek 02.06.2020r

2„Mój kolega z Afryki”

– list od chłopca z Ugandy

Drodzy Przyjaciele!

Przesyłam Wam pozdrowienia z mojego rodzinnego kraju, z Ugandy. Mam na imię Joseph Lwevola, mam 9 lat. Moje imię nadała mi babcia. W moim kraju, w Ugandzie, ludzie mają po dwa imiona: jedno chrześcijańskie (ja mam Józef – Joseph), drugie – ugandyjskie. W moim liście są dla Was zadania do wykonania.

<u>zadanie</u> – powiedzcie, jak macie na imię. Może macie po dwa imiona? Czy wiecie, kto Wam wybrał imię?

W mojej okolicy są pola kukurydzy i fasoli – gdy długo nie ma deszczu, wszyscy się martwią o plony. Mieszkam z rodziną w domu – lepiance krytej słomą, której dach często umacniamy kamieniami i cegłami od góry. Opiekuje się nami chory dziadek. Mam czworo rodzeństwa: Irenę, Tapenensi, Roberta, Fhionę. Lubię robić zabawki. Z drutu zrobiłem samochód i wózek. Z butelek i kory bananowca zrobiłem piłkę i skakankę.

<u>zadanie</u> – podpowiedzcie z czego jeszcze można robić zabawki?

Lubię też zajmować się zwierzętami i grać w piłkę nożną. Potrafię cały wolny dzień bawić się z kolegami na powietrzu. Z rodzeństwem często śpiewamy i przygotowujemy przedstawienia. Dużo pomagam dziadkowi: koszę wysoką trawę, karczuję krzewy, pomagam przy ścinaniu drzew i wyrywaniu ich z korzeniami oraz kopaniu. Pomagam w domu, w polu i przy zwierzętach – karmię kozy liśćmi sorgo. Pomagam też mieszkańcom mojej wioski w pracach w ogrodzie.

<u>zadanie</u> – powiedzcie, w jaki sposób pomagacie innym.

Największym moim marzeniem było – móc się uczyć. Dzięki pomocy jednej z warszawskich szkół, z której dzieci zbierają pieniądze i wysyłają do moich opiekunów, już od roku mogę chodzić do szkoły.

zadanie – powiedzcie, jakie jest Wasze największe marzenie.

Czasem dziadek opowiada nam bajki i opowieści. Oto jedna z nich: Usiądźcie wygodnie i posłuchajcie...

Rybak i muzungu

Nad Jeziorem Wiktorii w Ugandzie żył sobie pewien rybak. Miał on żonę, troje dzieci, malutką chatkę i bardzo dobrą wędkę. Codziennie rano szedł na brzeg jeziora i łowił ryby. Kiedy złowił już 10 sztuk, zabierał je na targ do znajomego sprzedawcy, sprzedawał, a pieniądze przeznaczał na jedzenie i ubranie dla swojej rodziny. Pieniądze wystarczały na zaspokojenie potrzeb całej rodziny. Praca ta zajmowała mu pół dnia. Resztę dnia spędzał, siedząc przed domem, patrząc na jezioro i rozmawiając z żoną, dziećmi i wszystkimi, którzy do niego przychodzili. Tak mijał dzień za dniem. Pewnego dnia zjawił się pewien muzungu – człowiek biały. Długo przyglądał się rybakowi, kiedy on łowił ryby. Następnego dnia, ten sam muzungu znów przyszedł na brzeg jeziora i przyglądał się rybakowi, aż w końcu podszedł do niego i powiedział:

– Rybaku! Dlaczego łowisz tylko 10 ryb dziennie? Przecież możesz poświęcić więcej czasu
łowić więcej ryb!

– Ależ dlaczego? – ze zdziwieniem zapytał rybak.

– Kiedy złowisz więcej ryb i sprzedasz je, będziesz miał więcej pieniędzy. Jeśli będziesz miał więcej pieniędzy, będziesz mógł kupić sobie łódź i wypłynąć na jezioro, by łowić jeszcze więcej ryb – tłumaczył muzungu.

– Dobrze, ale po co? – znów zapytał rybak.

– Kiedy będziesz miał łódź i będziesz łowił więcej ryb, sprzedasz je i będziesz mógł sobie kupić łódź motorową, żeby móc wypływać daleko na jezioro, gdzie jest więcej ryb i łowić jeszcze więcej.

– To prawda, – odrzekł rybak – ale czemuż miałbym to robić?

– To proste! Będziesz łowił więcej, będziesz miał więcej pieniędzy. Będziesz mógł zbudować większy dom dla swojej rodziny, kupić samo chód, kupić wiele innych rzeczy... – wyliczał muzungu

– Lecz po co mi to wszystko? – ze zdziwieniem zapytał rybak.

– Jak to po co? By być bardziej szczęśliwym! – wykrzyknął muzungu.

– Ale ja już jestem bardzo szczęśliwy! –powiedział rybak

<u>zadanie</u> – Jak zrozumieliście morał tej bajki? O czym mówi?

Na pewno już wiecie! Nam w Afryce do szczęścia potrzeba niewiele nauka w szkole, zabawa z kolegami, rodzeństwem, opowieści.

Mój dzień w Afryce wygląda tak: w dniu, w którym idę do szkoły, dziadek budzi mnie o 7.00 rano. Myję się, wkładam mundurek szkolny i czasem jem śniadanie – porycz (jest to ugotowana mąka kukurydziana z wodą i z cukrem), który bardzo lubię.

<u>zadanie</u> – powiedzcie, co wy jecie na śniadanie w domu.

Przed wyjściem do szkoły karmię zwierzęta. Do szkoły idę pół godziny piaszczystą drogą. W szkole jem obiad: poszo, czyli gęstą papkę z gotowanej mąki kukurydzianej, czasem polanej ostrym sosem.

<u>zadanie</u> – powiedzcie, co lubicie najbardziej jeść na obiad.

Po lekcjach gramy z kolegami w piłkę nożną lub bawimy się w grę „sula katambala – tomuli lamu lala".

Po powrocie ze szkoły pomagam w domu i w polu. Na kolację jemy banany, smażony plantan – podobny do bananów, potrawy z batatów (słodkich ziemniaków) i prosa, kukurydzę lub placki z sorgo.

<u>zadanie</u> – powiedzcie, co jecie na kolację.

Gdy idę spać i jest mi zimno, przykrywam się kocem lub kurtką. Czuję się bardzo dobrze.

Zawsze oglądam zdjęcia uczniów szkoły, która się mną zaopiekowała. Wtedy czuję się szczęśliwy!

<u>Praca plastyczna dla dzieci</u>

„Mój dzień w Polsce- praca plastyczna

Dziecko rysuje kredkami jedną czynność, którą lubią wykonywać codziennie.

Zabawy swobodne na świeżym powietrzu.

Środa 03.06.2020r

2,Czy mogę kogoś odwiedzić?

„Jak się zachować, gdy do kogoś przychodzimy i gdy kogoś zapraszamy?"

– rozmowa na temat zasad dobrego wychowania na podstawie doświadczeń dzieci i wiersza *Kwoka* Jana Brzechwy.

Kwoka

Jan Brzechwa

Proszę pana, pewna
kwoka
traktowała świat z
wysoka
i mówiła z
przekonaniem:
„Grunt do dobre
wychowanie!"
Zaprosiła raz
więc gości
by nauczyć ich
grzeczności.
Pierwszy osioł
wszedł, lecz przy tym
w progu garnek stłukł
kopytem. Kwoka wielki krzyk
podniosła: „Widział kto
takiego osła?!" Przyszła
krowa. Tuż za progiem zbiła
szybę lewym rogiem. Kwoka
gniewna i surowa
zawołała: „A to krowa!"

Przyszła świnia prosto z błota
kwoka złości się i miota:
„Co też Pani tu wyczynia?
Tak nabłocić! A to świnia!”
Przyszedł baran. Chciał na
grzędzie
siąść cichutko w drugim rzędzie,
grzęda pękła, kwoka wściekła
coś o łbie baranim rzekła
i dodała: „Próżne słowa,
takich nikt już nie wychowa,
trudno, wszyscy się wynoście!”
No i poszli sobie goście.
Czy ta kwoka, proszę Pana,
była dobrze wychowana?

Czwartek - 04.06.2020r

4.Oczym marzysz?

4. „O czym marzysz?” – rozmowa na temat marzeń dzieci.
Niedawno rozmawialiśmy o chłopcu z Afryki – Josefie. Jakie było jego marzenie? Czy jego marzenie się spełniło? A jakie są wasze marzenia? Czy mogą się spełnić
Od czego to zależy?

„Moje marzenie” – rysowanie świecą i malowanie.
Dzieci na kartce rysują białą lub kolorową świecą ilustrację przedstawiającą ich marzenie. Następnie zamalowują całą powierzchnię kartki farbą plakatową.
Zabawy umuzykalniające:
– swobodne poruszanie się dzieci do rytmu dowolnej muzyki.
Ćwiczenia oddechowe „Podróżuję z moim psem”.
-dzieci robią szybkie wdechy i wydechy, naśladują zdyszanego psa.
-wykonują je w różnym tempie– raz szybko, raz wolno.

Nauka wiersza:

„Jestem podróżnikiem”

Zapakuję plecak i w podróż wyruszę.
A dlaczego? A dlatego, bo świat poznać muszę.
Szlak mojej wędrówki już narysowany.
Jedną mapkę mam dla siebie, a drugą dla mamy
Na żaglówce z kory przepłynę kałuż.
I na wyspie podwórkowej zatrzymam się dłużej
Potem w piaskownicy poszukam oazy.
Na pustyni przecież wszystko może się wydarzyć.
Na lwa się zaczaję, bo tu śladów wiele

I zostanę najsłynniejszym w świecie tropicielem.

Piosenka Woogie- Boogie

https://www.youtube.com/watch?v=KeKgAM3oUVc

Piątek 05.06.2020r

5.W co się pobawimy?

Nauka cierpliwości
Dominika Niemiec

Gramy w planszówkę.
przesuwam pionek, raz i dwa.
Najpierw rzuć kostką ty,
potem znów rzucę ja.
Ty będziesz pierwsza mamo,
następnie się zamienimy,
a jeszcze chwilkę później
w coś innego się zabawimy.
Może weźmiemy kredę?
Będę rysować motyle.
Wezmę niebieską i żółtą,
ale dam ci ją za chwilę.
Bo przebywając w grupie,
to bardzo ważna sprawa,
trzeba być cierpliwym i się dzielić
– to nauka, nie tylko zabawa.

Rozmawia z dziećmi na temat wiersza: *W co miały zamiar bawić się dzieci? Jakim trzeba być, gdy bawimy się z innymi? Czy wy jesteście cierpliwi? Czy podczas zabawy potraficie dzielić się zabawkami z innymi dziećmi? Czy trudno jest poczekać na swoją kolej w zabawie?*

1





2Dzieci afrykańskie



3Dzieci indyjskie



4Dzieci szkockie

Ćwiczenie z księgą emocji - 4 -latki

Dziecko układa historyjkę obrazkową pasującą do treści wiersza. Opowiadają, co się po kolei wydarzyło.

– „Teraz ja, potem ty” – zabawa konstrukcyjna.

Mają za zadanie zbudować jak największą wieżę z drewnianych klocków, układając klocki w parze naprzemiennie. Podczas układania kolejnych klocków dzieci wypowiadają zdanie: *Teraz ja, potem ty*.



Praca dla dzieci:

4-latki-karty pracy str,41,42

3-latki-karty pracy str.33,34

Do zobaczenia do poniedziałku.

Pozdrawiamy Was.

